
Socjalizacja i wychowanie we współczesnych rodzinach polskich

MARIUSZ CICHOSZ

Potrzeba kształtowania modelu rodziny, opartego na wartościach osobowych, w kontekście jej współczesnych społeczno-obyczajowych przemian

Nauki społeczne jako jedne z tych, które próbują zrozumieć fenomen bytu ludzkiego, bazują na fakcie, że człowiek jest bytem relacyjnym, to znaczy, że pozostaje w relacji do świata, osób i rzeczy, które go otaczają. Jednocześnie prawie wszystkie z tych nauk podkreślają fakt, że człowiek, jakkolwiek pojmujemy świat, w którym żyje, świat ten przekształca, wpływa na niego, ale jednocześnie sam jest przez ten świat przemieniany. Człowiek więc tworzy życie społeczne, uczestnicząc na różnych poziomach tego życia, przyjmując określone postawy, pełniąc określone role, będąc członkiem różnych grup społecznych.

Najbardziej pierwotną z tych grup i podstawową dla jego rozwoju jest rodzina. Jest to bowiem miejsce, gdzie człowiek przychodzi na świat, miejsce pierwszych kontaktów i doświadczeń, miejsce, w którym człowiek uczy się i doświadcza świata norm i wartości w procesach socjalizacji i wychowania. Rola rodziny wydaje się więc niezastąpiona i niezbywalna dla rozwoju każdego człowieka.

Sama rodzina, a chodzi tu głównie o nauki społeczne, definiowana jest różnie. Raz w definicjach tych przyjmuje się i akcentuje jej instytucjonalny wymiar, innym razem bardziej wymiar wspólnotowy. Podobnie jest z poszukiwaniem teorii rodziny, która dawałaby możliwie pełny jej obraz, sposób tłumaczenia i wyjaśnienia. W tym względzie przyjmuje się często w badaniach różne koncepcje, jak np. koncepcję strukturalno-funkcjonalną, która mówi, że rodzina jest jednym z elementów społeczeństwa pojętego jako system, w którym poszczególne elementy, w tym rodzina, spełniają określone funkcje, dążąc do zapewnienia równowagi całego systemu. Inną koncepcją tłumaczącą fakt istnienia i funkcjonowania rodziny jest koncepcja interakcjonizmu symbolicznego, która to koncepcja ujmuje rodzinę jako prywatny świat danej osoby, świat który kształtuje się poprzez tradycje i symbole środowiska rodzinnego, zapewniając temu środowisku trwanie i rozwój zwłaszcza przez interakcje

z innymi.¹ Bardzo popularną ostatnio teorią, próbującą tłumaczyć rodzinę i jej funkcjonowanie, jest teoria bazująca na systemowej koncepcji ujmującej rodzinę jako system interakcji i reakcji interpersonalnych wzajemnie siebie warunkujących.²

Przedstawione tu podejścia w badaniach nad rodziną różnicują się również w zależności od nauki, na gruncie której prowadzi się badania. Nieco inne teorie akcentuje socjologia, inne wykorzystuje psychologia.

Pomimo jednak tak dużej wydawałoby się różnorodności podejść w poszukiwaniach teorii rodziny, która dałaby wyjaśnienie tego czym ona jest i co leży u źródeł jej funkcjonowania oraz różnorodności metodologicznej tam, gdzie chodzi o sposoby jej badania, wydaje się, że można w tych wielu podejściach odnaleźć jakiś wspólny obszar tego, kogo lub co i jakie relacje nazywamy rodziną. Analiza wybranych definicji rodziny zaczerpniętych zarówno z ujęć psychologicznych i socjologicznych wyraźnie to pokazuje. Leon Dyczewski np. mówi, że rodzina *...jest wspólnotą osób i instytucją społeczną opartą na miłości i wolnym wyborze kobiety i mężczyzny połączonych małżeństwem, którzy odpowiadając wzajemnie za siebie, rodzą i wychowują następne pokolenie w ten sposób, aby ono także rodziło i wychowywało nowe pokolenie...*³ Natomiast Maria Ziemska stwierdza, że rodzina to *mała naturalna grupa społeczna, składająca się głównie z małżonków i ich dzieci, stanowiąca całość względnie trwałą, podlegającą dynamicznym przekształceniom, związanym głównie z biegiem życia jednostek wchodzących w jej skład, opiera się ona na zastanych tradycjach społecznych i rozwija własne tradycje...*⁴ Podobnie o rodzinie mówi Jan Kłys, który definiuje ją jako *...występującą we wszystkich znanych kulturach naturalną wspólnotę osób złączonych więzią małżeństwa, pokrewieństwa lub adopcji i powinowactwa, skupiona wokół rodzenia i wychowywania potomstwa oraz wokół zaspokajania elementarnych potrzeb swych członków, nastawiona na dobro wchodzących w jej skład osób...*⁵

Przedstawione tutaj definicje, reprezentatywne dla współczesnych ujęć socjologii i psychologii zawierają, jak się wydaje, wspólne elementy rozumienia rzeczywistości rodziny, pokazując, iż rzeczywistość ta jest w pewnym sensie uniwersalna dla życia ludzkiego, niezależnie od sposobu jej rozumienia i definiowania.

Można powiedzieć, że rodzina w tym uniwersalnym ujęciu to osoby, które pozostają ze sobą w określonych relacjach, tworząc wspólnotę i organizując się w sensie instytucjonalnym pełniąc i wykonując określone zadania i funkcje wynikające ze

¹ Wojciech B a ł a z , *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 27; por. Irena N a m y s ł o w s k a , *Terapia rodzin*, Warszawa 1997, s. 13-27.

² Bogdan de B a r b a r o (red), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków 1994; por. Maria B r a u n - G a ł k o w s k a , *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992.

³ Leon D y c z e w s k i , *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994, s. 27.

⁴ Maria Z i e m s k a , *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1979, s. 11.

⁵ Zbigniew P a w ł a k (red.), *Katolicyzm A-Z*, Łódź 1989, s. 337.

specyfiki wspólnego życia i wychowania swojego potomstwa. Tak rozumiana rodzina pozostaje, co podkreśla większość jej badaczy, podstawowym i ważnym miejscem wzrastania i rozwoju człowieka. Tę szczególną rolę i miejsce rodziny w życiu człowieka potwierdzają również nasze potoczne, codzienne oczekiwania w stosunku do niej.

Przeprowadzone bowiem w Polsce na przestrzeni wielu lat badania na temat hierarchii wartości codziennych w życiu człowieka pokazują, że rodzina niezmiennie stanowi bardzo ważną wartość. Jakkolwiek więc jest ona rozumiana i definiowana Polacy wybierają rodzinę jako najważniejszy składnik ludzkiego szczęścia i udanego życia.⁶ Jest tak również niezależnie od tego czy rodzina jest poprzez określone działania socjalne i opiekuńcze wzmocniana, czy też nie i niezależnie od tego, jaki model rodziny bywa społecznie lansowany, czy taki, który sprzyja jej trwałości, czy taki, który tej trwałości nie sprzyja, czy taki, który pomniejsza jej rolę i znaczenie dla rozwoju człowieka, czy taki, który ją dowartościowuje.

Jednocześnie należy stwierdzić, że rodzina jakkolwiek rozumiana i pozostająca ważną wartością w życiu człowieka, będąc ścisłym elementem życia społecznego, podlega ciągłym procesom i przemianom społecznym. Nie jest więc rzeczywistością stałą i niezmienną, lecz ciągle podlegającą określonym przeobrażeniom. Przeobrażenia te najczęściej dokonują się na takich płaszczyznach i obejmują takie sfery życia jak: – materialne podstawy życia rodzinnego; – kulturowe i kulturalne podstawy życia rodzinnego; – struktura rodziny; – funkcje pełnione przez rodzinę; – miejsce rodziny w mikrostrukturze społecznej i społeczności lokalnej; – świadomości (ideologii) członków rodziny dotyczącej życia rodzinnego.

Pomijając szczegółową analizę według przytoczonych tu płaszczyzn funkcjonowania rodziny, a biorąc pod uwagę najbardziej widoczne kierunki przemian można stwierdzić, że:

- Rozwój przemysłu upowszechnia pracę zawodową kobiet poza domem, zwiększa się znacznie liczba pracujących mężatek.
- Zmniejsza się liczba małżeństw zawieranych z przyczyn ekonomicznych. Zmienia się charakter więzi małżeńskiej i młodzi z coraz większą swobodą dokonują wyboru kandydatów do małżeństwa.
- Zmieniają się normy obyczajowe odnoszące się do współżycia w rodzinie.
- Maleje wpływ norm religijnych na rodzinne i domowe zachowania członków rodziny.
- Rozpowszechnia się kontrola urodzin i zmniejszają się rozmiary rodziny.
- Zwiększa się procent rodzin dwupokoleniowych, małych.
- Zróznicowanie zadań członków rodziny z tytułu płci stopniowo zanika. Obserwuje się wykonywanie określonych zadań niezależnie od płci.

⁶ Janusz M a r i a ń s k i , *Przekaz wartości moralnych w rodzinie*, [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, red. Piotr K r y c z k a , Lublin 1997, s. 188, por. Mirosław S z y m a ń s k i , *Młodzi wobec wartości*, Warszawa 1998, s. 21-29.

- Zmniejsza się autorytet oraz zakres władzy męża i ojca w rodzinie przy jednoczesnym wzroście pozycji społecznej żony i matki oraz dzieci.
- Narasta osłabienie bezpośredniej więzi rodzinnej.
- Wzrasta liczba rozwodów.
- Zanika więź z dalszymi krewnymi i szczególnego znaczenia nabiera więź zachodząca między najbliższymi krewnymi w ramach rodziny małej.
- Emocjonalne funkcje rodziny nabierają coraz większego znaczenia.
- Zwiększa się swoboda dzieci w dziedzinie ekspresji.
- Wzrasta anonimowość i rodziny.
- Rozluźnia się więź sąsiedzka.
- Małżeństwa stają się coraz bardziej egalitarne.
- Wzrasta społeczna tolerancja wobec osób rozwiedzionych, niezamężnych matek, związków kohabitacyjnych i homogenicznych.⁷

Podsumowując przedstawione tu kierunki przemian można powiedzieć, iż najogólniej to, co charakteryzuje rodzinę współczesną w odróżnieniu od rodziny tradycyjnej, a co odnosi się do wzajemnych układów życia rodzinnego to to, że bardzo są dziś akceptowane i pożądane takie jego cechy, jak wzajemna miłość, zrozumienie, pozytywna komunikacja, bardziej sprawiedliwe rozłożenie obowiązków codziennego życia, większa empatyczność, samorealizacja, przeżywanie satysfakcji i szczęścia z życia małżeńsko-rodzinnego. W rodzinach współczesnych maleje znaczenie pozycji władzy, rodzina staje się egalitarna w podziale obowiązków. Kształtuje się wzór układów partnerskich, zarówno pomiędzy małżonkami, jak i dziećmi, wzrasta w rodzinach znaczenie więzi osobowej nad więziami strukturalno-przedmiotowymi. Charakter instytucjonalny rodziny zostaje pomniejszany na korzyść jej charakteru wspólnotowego.

Jednocześnie można wskazać na to, iż wiele spośród przedstawionych tutaj zmian postrzega się dzisiaj w kategoriach ryzyka i zagrożenia rodziny, a nawet jej kryzysu. Wymienia się tutaj takie zjawiska, jak:

- spadek liczby potomstwa,
- pogorszenie sytuacji materialnej,
- częste rozłąki rodziny,
- mniejsza liczba zawieranych małżeństw, a wzrost liczby związków nieformalnych, szczególnie bezdzietnych,
- zwiększenie liczby rodzin niepełnych,
- wzrost liczby rodzin konfliktowych i zdeorganizowanych.⁸

⁷ Zbigniew T y s z k a , Anna W a c h o w i a k , *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Poznań 1997, s. 64-67; por. Janusz M a r i a ń s k i , *Młodość między tradycją i ponowoczesnością*, Lublin 1995.

⁸ Jan T u r o w s k i , *Problemy współczesnej rodziny*, [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, dz. cyt., s. 9-13.

Źródeł powyższych zjawisk w dużej mierze można szukać w procesie transformacji, jaki przechodziło i nadal przechodzi nasze społeczeństwo. Ponieważ proces ten dotknął wiele dziedzin życia człowieka i przebiegał w warunkach globalnej przebudowy społecznej, odnoszącej się do takich sfer życia, jak ekonomia, polityka, kultura, wychowanie itp., toteż skutki jego były i są mocno widoczne również dla funkcjonowania rodziny, która we wszystkich tych sferach życia społecznego uczestniczy. Choć wiele z wymienionych powyżej zmian, które dotknęły rodzinę można postrzegać również w kategoriach szans, to jednak bardzo widoczne i dotkliwe są te, które niosą zagrożenia i powodują kryzys rodziny.

Wydaje się również, że kryzys rodziny mocno związany jest z kryzysem wartości, jaki można obserwować w naszym społeczeństwie, co również związane jest ze wspomnianym procesem transformacji. Rodzina bowiem i jej funkcjonowanie osadzona jest w świecie wartości, które są niejako regulatorami jej życia. To wartości bowiem wyznaczają sposób porozumiewania się, poznawania, to one wyznaczają i określają relacje międzypersonalne oraz sposób wychowania podejmowany w rodzinie. Ważne jest więc to, jakie wartości funkcjonują w danym społeczeństwie, bo choć prawidłowości i prawa ich urzeczywistniania się są dość złożone, to również ważnym elementem wyznaczającym ich funkcjonowanie jest to, kto i jakie wartości świadomie wdraża w życiu społecznym.⁹

Dla prawidłowo funkcjonującej rodziny bardzo ważne wydają się określone wartości osobowe – to one bowiem wyznaczają relacje i stosunki interpersonalne, które regulują funkcjonowanie rodziny. Dzisiaj natomiast w tworzeniu i lansowaniu modelu wartości osobowych dużą rolę odgrywają różnorakie ugrupowania społeczne, podejmujące również określone działania edukacyjne o orientacji liberalnej. Proponują one wzór osobowy laicki, wyprany, jak to mówi prof. Leon Dyczewski, z elementów religijnych i narodowych, nastawiony na sukces osobisty z silnymi akcentami na dobra materialne, gdzie tolerancja i akcentowanie odmienności i różnorodności oraz indywidualność stają się podstawowymi wartościami. Znamiennymi w tym względzie są trzy hasła postmodernizmu: swoboda, różnorodność, tolerancja, głoszone w miejsce takich haseł, jak: wolność, równość, braterstwo. W wymiarze indywidualnych postaw promuje się więc i dąży do ukształtowania umiejętności asertywnego i swobodnego wyrażania swoich odczuć i oczekiwań w atmosferze bezstresowej komunikacji, co często jednak może prowadzić do skrajnie indywidualistycznych postaw. Pouczająca jest w tym względzie analiza treści wybranych programów profilaktyki zagrożeń rozwoju młodzieży czy też programów szeroko rozumianego wychowania seksualnego, albo też treści obecnych w młodzieżowych mass mediach. Lansowane tam często wzorce i modele wartości osobowych dalekie są niestety od tych, które dowartościowałyby osobę i rodzinę ukazując drogę ich pełnego rozwoju, zwłaszcza w kontekście takich wartości jak: miłość, odpowiedzialność, po-

⁹ Tadeusz Lewicki, *Przemiany oświaty*, Warszawa 1997, s. 23.

święcenie, szacunek, wierność, uczciwość. Mało kto mówi dziś młodzieży o tym, czym w perspektywie powyższych wartości jest ojcostwo, macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo, a problematyka miłości często sprowadzana jest do problematyki i poziomu zdrowo, higienicznie i bezpiecznie uprawianego seksu.¹⁰

Chcąc więc kształtować model rodziny oparty na wartościach osobowych, chcąc go upowszechniać i lansować, należałoby się wpieryw zapytać, czym charakteryzuje się dojrzała osobowość, jakie stany wartościowe leżą u jej podstaw. Taka osobowość bowiem może być podstawą prawidłowo funkcjonującego małżeństwa, jak i rodziny. Pozostając na gruncie personalistycznej wizji człowieka oraz szeroko rozumianego humanizmu i realizmu poznawczego, można powiedzieć, że człowiek dojrzały to człowiek, który:

- Traktuje każdego człowieka jako osobę godną szacunku, tzn. wartość samą w sobie, a nie instrumentalnie, jako rzecz czy przedmiot użycia czy wykorzystania. Nie traktuje więc innych jako środka do osiągnięcia własnych celów.
- Rzetelnie szuka prawdy o świecie i o naturze człowieka, o sobie samym: kim jest i kim być powinien. Ma projekt swojego życia, a także motywację do osiągania go.
- Widzi świat i sprawy ludzkie realistycznie, a nie życzeniowo, bez zniekształcania obrazu świata selektywnym poznaniem (pomijaniem faktów niekorzystnych dla siebie, kierowaniem się emocjami, itp.).
- Chroni i rozwija zdrowe relacje z innymi oparte na prawdzie i dobru (przyjaźni, miłości).
- Potrafi być bezinteresowny, zdolny do troski o dobro innych, gotowy do solidarnego dźwignia ciężarów, do udzielania pomocy innym.
- Staje się coraz bardziej wolny i samodzielny w myśleniu i działaniu. Nie ulega uzależnieniom.
- Jest zdolny do samoopanowania.
- Potrafi twórczo rozwiązywać konflikty.
- Staje się zdolny do podejmowania odpowiedzialności za siebie i za innych.
- Wykazuje mądrą aktywność i męstwo wobec przeciwności.¹¹

Tak więc można ostatecznie powiedzieć, iż w obliczu kryzysu rodziny, niebezpiecznym, wzrastającym zagrożeniom w jej funkcjonowaniu, niezbędnym wydaje się powrót do wartości osobowych, które każą widzieć człowieka – osobę w perspektywie wyżej wymienionych wartości. Kształtowanie osobowości człowieka na bazie takich wartości wydaje się szansą dla jego pełnego i prawidłowego rozwoju, a w konsekwencji prawidłowo funkcjonującej rodziny, która niezależnie od zmian społecznych i burz dziejowych pozostanie, jak się wydaje najważniejszym miejscem rozwoju i kształtowania się człowieka.

¹⁰ Mariusz C i c h o s z , *Edukacja seksualna młodzieży, założenia, cele i zagrożenia*, [w:] *Pokój z dziećmi. Pedagogika chrześcijańska wobec zagrożeń rozwoju dziecka*, red. B. S m o l i Ń s k a - T h e i s s , Warszawa 1998.

¹¹ Wanda Elżbieta P a p i s , *Wychowanie dzieci i młodzieży do dojrzałego życia i miłości*, [w:] *Studia nad rodziną*, rok I, Warszawa 1997; por. Maria R y ś , *Ku dojrzałości osobowej w małżeństwie*, Warszawa 1997.